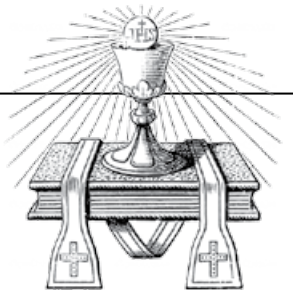


# Przewodnik po Eucharystii



## Część II - Odkryj Eucharystię krok po kroku

Świadomość obecności ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Pana w czasie przeistoczenia z pewnością jest dla nas punktem szczytowym Mszy św. Modlitwę eucharystyczną wieńczy myśl o Chrystusie, przez którego Ojciec stale stwarza dobra natury, uświęca je, ożywia, błogosławi i udziela ludziom. Część oddawana Bogu przez Jezusa w Duchu Świętym na zakończenie modlitwy eucharystycznej stanowi ukoronowanie ofiary eucharystycznej.

Z Chrystusem docieramy przed oblicze Ojca. Z Chrystusem, który upoważnił i uzdolnił nas do składania „Ofiary czystej, świętej i doskonałej”. Bogu Ojcu możemy teraz złożyć prawdziwą Ofiarę: „Chleb życia wiecznego” i „Kielich wiekuistego zbawienia”. Kapłan podnosi patenę z Hostią i kielich z Krwią, widoczne znaki uwielbienia Ojca, ukazując Mu doskonałą Ofiarę składaną na chwałę Jego imienia i dla zbawienia świata. Niech nastąpi pojednanie między nami, grzesznikami, a Bogiem – uosobioną Świątością. Celebrans zaprasza nas, byśmy włączyli się w to uwielbienie.

Przez chrzest zostaliśmy wezwani, by tworzyć jedno Ciało. Eucharystia urzeczywistnia to wezwanie: „Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czyż nie jest udziałem we Krwi Chrystusa? Chleb, który łamiemy, czyż nie jest udziałem w Ciele Chrystusa? Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno Ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba” (1 Kor 10, 16-17).

Ojciec dał światu Syna. W swej Ofierze na krzyżu Syn zgładził w swym Ciele grzechy nas wszystkich. Teraz w tym samym Ciele, powstałym ze zmarłych, przywodzi nas, jako jedno Ciało przed Ojca i mówi: „To na Twą cześć i chwałę”. Ojciec widzi Syna tylko tak, jak i my możemy Go zobaczyć, czyli odzianego w nasze ciało, w Jego ukrzyżowanym, a teraz zmartwychwstałym Ciele. Widząc swego Syna, widzi również i nas – Ciało mistyczne Syna. Ojciec woła: „**Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie!**”. Cały świat zostaje pojednany z Bogiem. To właśnie wydarza się podczas Mszy św. Stajemy w naszej ostatecznej przyszłości.

„Właśnie dlatego, że uczestniczymy w jednym chlebie, stajemy się wszyscy jednym ciałem Chrystusa, jedną krwią i członkami jednych ludzi, stawszy się uczestnikami jednego ciała Chrystusa” (św. Jan Damasceński). W tym momencie Chrystus czyni to, co uczynił i co czyni na wieki: ofiarowuje Ojcu siebie całego – swoje Ciało i Krew, Duszę i Bóstwo, wraz z nami – Kościołem. Oto nasza komunia w ofierze Chrystusa.

### Odcinek 45:

#### LITURGIA EUCHARYSTYCZNA – Modlitwa eucharystyczna – DOKSOLOGIA, czyli UWIELBIENIE, akt oddania czci Bogu

Pochwała stanowi doskonałe podsumowanie tego, co wspominaliśmy (anamnezy) i o co prosiliśmy (epiklezy). Tak zawsze wygląda struktura modlitwy chrześcijańskiej: wspominając dzieła Boga, prosimy Go o to, czego pragniemy, i kończymy, wychwalając Go.

Na koniec modlitwy eucharystycznej kapłan, trzymając Ciało i Krew Chrystusa podniesione, wypowiada słowa uwielbienia Boga: „**Przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie, Tobie, Boże, Ojczy wszechmogący, w jedności Ducha Świętego, wszelka cześć i chwała, przez wszystkie wieki wieków**”. Modlitwę tę nazywamy **doksologią**. To uroczysta formuła wysławiająca wielkość i wspaniałość Boga, pochwała, uwielbienie Boga za dzieła dokonane przez Niego w Chrystusie. We wszystkich modlitwach eucharystycznych brzmi ona jednakowo. Słowa te wypowiada, recytując lub śpiewając, sam kapłan, a my odpowiadamy: „Amen”. W ten sposób potwierdzamy ogłoszoną przez celebransa prawdę.

Doksologia kończy modlitwę eucharystyczną. Sam termin pochodzi od greckiego słowa *doxa* – chwała, cześć oraz *logos* – słowo. Jest to modlitwa, w której wyrażamy uwielbienie Boga – Trójcy Przenajświętszej, prawdę, że dzieło zba-

wienia człowieka jest działaniem Jednego Boga w Trzech Osobach: Ojca, Syna i Ducha Świętego. Jest oddaniem Trójcy Świętej czci i chwały przez wiernych uczestniczących w Eucharystii. Dokonujemy tego uwielbienia „*przez Chrystusa, w Chrystusie i z Chrystusem*”, w jedności Ducha Świętego, na chwałę Boga Ojca. **Modlitwa ta wymaga, abyśmy wszyscy obecni na Mszy św. słuchali jej z czcią i w ciszy.**

Każda Eucharystia „*jest sposobnością, aby (...) dziękować Stwórcy za niezliczone dary, wielbiąc Go przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie, w jedności Ducha Świętego*”. Dzięki temu chrześcijańska wspólnota uświadamia sobie na nowo, że wszystko zostało stworzone przez Chrystusa (por. Kol 1,16; J 1,3) oraz że w Nim – który przyszedł jako sługa, aby przyjąć i odkupić nasze człowieczeństwo – wszystko zostało na nowo zjednoczone (por. Ef 1,10), aby stać się ofiarą złożoną Bogu Ojcu, z którego wszystko bierze początek i życie. Potwierdzając na koniec swoim „Amen” doksologię eucharystyczną, lud Boży kieruje spojrzenie wiary i nadziei ku przyszłości eschatologicznej, kiedy to Chrystus przekazuje królowanie Bogu i Ojcu..., „aby Bóg był wszystkim we wszystkich” (por. 1 Kor 15, 24.28). /bł. Jan Paweł II, list apostołski „Dies Domini”, 1998 r., nr 42/

„Przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie, Tobie, Boże, Ojczy wszechmogący w jedności Ducha Świętego, wszelka cześć i chwała, przez wszystkie wieki wieków. Amen”

Modlitwy eucharystyczne kończą się właśnie tym uwielbieniem Boga w Trójcy Świętej. Jest to chrześcijańskie wyznanie wiary w Trójcę Świętą, przeżycie jedności w Duchu Świętym, który zespała wszystkich ochrzczonych w jedno Ciało Chrystusa (por 1 Kor 12,13). Wyraża się tu jedność całego Kościoła świętego i jego świadome uczestniczenie w świętych tajemnicach Mszy św.

Treść doksologii opiera się na tekście Mszy św. zawartej w Tradycji św. Hipolita Rzymskiego. Tak jak wiele innych tekstów liturgicznych, ma ona swoje korzenie u św. Pawła: „*Składam dzięki Bogu mojemu przez Jezusa Chrystusa za was wszystkich*” (Rz 1,1); „*Wszystko [czyńcie] w imię Pana Jezusa, dziękując Bogu Ojcu przez Niego*” (Kol 3,17).

Słowa te nasuwają również skojarzenie z fragmentem Listu do Rzymian, w którym św. Paweł pisze: „*O głębokości bogactw, mądrości i wiedzy Boga! Jakże niezbadane są Jego wyroki i nie do wyśledzenia Jego drogi! Kto bowiem poznał myśl Pana albo kto był Jego doradcą? Lub kto Go pierwszy obdarował, aby nawzajem otrzymać odpłatę? Albowiem z Niego i przez Niego, i dla Niego [jest] wszystko. Jemu chwała na wieki! Amen*” (Rz 11, 33-36).

Zdumiewające są wszystkie dzieła Boga. Niepojęte jest to, że cała Trójca Święta zaangażowała się dla zbawienia człowieka. Być może są to właśnie najodpowiedniejsze określenia wobec Bożych dzieł – niepojęte i budzące zdumienie.

Św. Ignacy Loyola zalecał odbywającym ćwiczenia duchowe rozważanie tajemnicy, którą nazywał: „Naradą Trójcy Świętej”. Polecał, aby wyobrazić sobie rozmowę Ojca, Syna i Ducha Świętego dotyczącą sposobu odkupienia człowieka. Jezus Chrystus wypełnił plan zbawienia, to Jego posłał Ojciec, aby wypełnił wolę Trójjedynego Boga. Wszystko, co uczynił, było realizacją odwiecznych zamiarów Stwórcy. W Chrystusie spełniło się marzenie Boga, aby ludzkość odzyskała utracone życie. Dlatego przez Niego, z Nim i w Nim oddajemy cześć i chwałę Ojcu Wszechmogącemu w jedności Ducha Świętego.

**Gest podnoszenia pateny z konsekrowaną Hostią i kielicha z Krwią Chrystusa** to najstarszy gest w sprawowaniu Eucharystii, mający największe znaczenie. Ma on na celu nie tyle ukazanie nam Świętych Postaci, co przede wszystkim jest ruchem ofiarniczym. Kapłan w imieniu całego Kościoła „przedstawia” Bogu Ojcu zbawczą Ofiarę Jego Syna, Jezusa Chrystusa. Równocześnie następuje oddanie czci całej Trójcy Przenajświętszej.

Jaką prawdę wiary wyrażamy w tym momencie? Co oznacza modlitwa: „Przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie”? Oznacza jedyną drogę, którą dojdziemy do Boga Ojca! Dlatego też przez Niego, z Nim i w Nim, „w jedności Ducha Świętego” składamy Bogu Ojcu ofiarę, której celem jest uwielbienie. Uwielbiamy Go w najbardziej doskonały sposób, do jakiego jesteśmy zdolni:

## Przez Chrystusa

Poprzez mękę, zmartwychwstanie i wniebowstąpienie Chrystus stał się jedynym Pośrednikiem między Ojcem a nami i przez Niego wychwalamy Ojca. „**Przez Chrystusa**” oznacza **pośrednictwo Chrystusa** między Bogiem Ojcem a człowiekiem. „*Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek, Chrystus Jezus*” (1Tm 2,5). Przez Niego może człowiek dotrzeć do Boga Ojca. „*Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej, jak tylko przeze Mnie*” – mówił Jezus do uczniów (J 14,6). Przez Chrystusa Bóg mówi do człowieka i przez Chrystusa człowiek mówi do Boga.

Przez Chrystusa zostaliśmy odkupieni. Przez Chrystusa Ojciec objawił nam swoją nieskończoną miłość i miłosierdzie oraz obdarzył nas nimi. „*Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowałem. Wytrwajcie w miłości mojej!*” (J 15,9). On nas ukochał niezmierną miłością Ojca i pokazał nam, co znaczy prawdziwa miłość. Właśnie przez życie Jezusa, Jego miłość i działanie Ojciec został najbardziej uwielbiony i ciągle jest uwielbiany!

Z tego powodu św. Paweł, pełen radości, wzywa nas: „*Z radością dziękujcie Ojcu, który was uzdolnił do uczestnictwa w dziele świętych w światłości. On uwolnił nas spod władzy ciemności i przeniósł do królestwa swego umiłowanego Syna, w którym mamy odkupienie – odpuszczenie grzechów. On jest obrazem Boga niewidzialnego – Pierworodnym wobec każdego stworzenia, bo w Nim zostało wszystko stworzone: i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi, byty widzialne i niewidzialne... Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone, On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie. I On jest Głową Ciała – Kościoła. On jest Początkiem, Pierworodnym spośród umarłych, aby sam zyskał pierwszeństwo we wszystkim. Zechciał bowiem Bóg, aby w Nim zamieszkała cała Pełnia i aby przez Niego znów pojednać wszystko z sobą: i to, co na ziemi, i to, co w niebiosach, wprowadzwszy pokój przez krew Jego krzyża*” /Kol 1, 12-20/.

Jezus Chrystus czynił i czyni wszystko dla chwały Ojca! „*A o cokolwiek prosić będziecie w imię Moje, to uczynię, aby Ojciec był otoczony chwałą w Synu. O cokolwiek prosić Mnie będziecie w imię Moje, Ja to spełnię*” (por. J 14, 13-14).

## Z Chrystusem

Z Nim, gdyż Chrystus jest prawdziwym człowiekiem, przewodniczy ludzkiemu zwróceniu się do Boga. Wprowadza nas w swoją relację z Ojcem. Wyrażenie: „z Chrystusem” ma na celu zaakcentowanie, że jest to wspólna ofiara. Przede wszystkim Jezusa, ale i moja osobista, i całej modlącej się wspólnoty. Ale to On jest Jedynym i Wiecznym Kapłanem Nowego Przymierza. Wyrażenie to oznacza także, że z Bogiem Ojcem uwielbiony jest Syn Boży, który na równi stoi z Ojcem.

Jezus jest Głową Kościoła, Panem całej ludzkości! Jezus żyje „z nami”. Jeżeli także my

będziemy „żyli z Nim”, to znaczy, że poświęcimy się Jego Sercu, to całym naszym życiem będziemy się przyczyniać do uwielbienia Ojca. Co więcej, Jezus żyje w nas: dlatego powinniśmy razem z Nim myśleć, mówić i działać, pozwolić Mu się prowadzić, podarować Mu nasze serca. Przyjąć Jego miłość! Z Jezusem, z Jego siłą, z Jego miłością możemy i śmiemy także i my stać się żywą chwałą Boga, Ojca!

## W Chrystusie

W Wieczniku Jezus, obejmując wzrokiem swoich uczniów, modlił się do Ojca w niebie za rodzący się Kościół: „*Ojciec Święty, zachowaj ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, aby tak jak My stanowili jedno... Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojciec, we Mnie, a Ja w Tobie; aby i oni stanowili w Nas jedno; aby świat uwierzył, żeś Ty mnie posłał*” (J 17, 11.20-21).

W „ośrodku” wiary chrześcijanina znajduje się Jezus Chrystus. Nasza wiara oznacza całkowite zawierzenie Chrystusowi jako Nauczycielowi i Mistrzowi. Jest osobowym spotkaniem człowieka z Bogiem w Jezusie Chrystusie. Jednocześnie stanowi wezwanie do naśladowania Chrystusa, zaproszenie do udziału w życiu Kościoła, w którym człowiek przez Eucharystię i inne sakramenty oraz w modlitwie i realizacji przykazania miłości spotyka się z Bogiem, aż do spotkania w tajemnicy swojej śmierci. Właśnie przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie.

Wyrażenie: „w Chrystusie” oznacza, że Bóg Ojciec otrzymuje uwielbienie w Synu. Podkreśla też, że Kościół jest Ciałem Chrystusa, a my wszyscy – Jego członkami. Oznacza zjednoczenie nas, wiernych, w Chrystusie przez Łaskę. W tych słowach możemy też odczytać delikatne przypomnienie, że powinniśmy zawsze uczestniczyć we Mszy św. w stanie łaski, to znaczy gotowości do przyjęcia Chleba eucharystycznego, który za chwilę będzie dla nas łamany, aby nas nakarmił.

Razem z kapłanem zanosimy na Mszy św. modlitwę o jedność wszystkich wierzących: „*Spraw, abyśmy posileni Ciałem i Krwią Twojego Syna i napełnieni Duchem Świętym, stali się jednym ciałem i jedną duszą w Chrystusie*”. A także: „*O dobry Ojciec, zjednocz ze sobą wszystkie swoje dzieci rozproszone po całym świecie*”. Odmawiamy te modlitwy na krótko przed przyjęciem Chrystusa w Komunii Świętej. Wszyscy przyjmujący Go, nie tylko w naszej świątyni, ale we wszystkich świątyniach świata, w tym momencie spotykamy się w Chrystusie, niezależnie od narodowości, koloru skóry, miejsca zamieszkania.

Prawdę tę znakomicie wyraża nasza pieśń eucharystyczna: „*Jak ten chleb, co łączy złote ziarna, tak niech miłość Twoja złączy nas ofiarna. Jak ten kielich łączy kropel wiele, tak nas, Chryste, w swoim złącz Kościele*”. Pieśń ta znakomicie pokazuje, co stanowi podstawę naszej jedności w wierze: to Chrystus, Syn Boży, Bóg – Człowiek, który przyszedł na ziemię dla naszego zbawienia i pozostał z nami w Eucharystii. On jest naszym pokarmem

na drodze do Domu Ojca. Jesteśmy Jego ludem, staliśmy się Kościołem, uczestnikami Jego Ciała i Krwi, dopóki razem z Nim nie dojdziemy do końca drogi.

„*My w Chrystusie i Chrystus w nas*” – oto największa tajemnica Boskiego życia w nas! Św. Paweł aż 138 razy użył w swych listach określenia: „w Chrystusie”. „*Żyjecie zaś dla Boga w Chrystusie Jezusie!*” (Rz 6,11). „*Teraz jednak dla tych, którzy są w Chrystusie Jezusie, nie ma już potępienia*” (Rz 8,1). „*Bogu mojemu dziękuję wciąż za was, za łaskę daną wam w Chrystusie Jezusie. W Nim to bowiem zostaliście wzbogaceni we wszystko*” (1 Kor 1,4n). „*Radujcie się w Panu!*” (Flp 3,1).

W określeniach: „w Chrystusie”, „w Panu” św. Paweł zawarł całą tajemnicę odkupienia, całą swoją miłość do Chrystusa, co więcej – całą tajemnicę swojego życia z Chrystusem! On żył w najściślejszej więzi z Jezusem, był włączony w Jego mistyczne Ciało, tak jak członek należący do całego ciała. Stąd wypłynęła Jego najściślejsza, osobowa wspólnota życia i miłości z Chrystusem – przez Chrystusa z Ojcem i Duchem Świętym! Ponieważ św. Paweł tak bardzo był „w Chrystusie”, jego życie stało się ciągłym uwielbieniem Boga, chociaż na początku Go prześladował. „*Ale to wszystko, co było dla mnie zyskiem, ze względu na Chrystusa uznałem za stratę. I owszem, nawet wszystko uznaję za stratę ze względu na najwyższą wartość poznania Chrystusa Jezusa, Pana mojego. Dla Niego wyzulem się ze wszystkiego i uznaję to za śmieci, bylebym pozyskał Chrystusa i znalazł się w Nim*” (Flp 3, 7-9).

Całe życie Jezusa było uwielbieniem Boga. Kto trwa w Chrystusie, doświadcza Jego miłości i z niej żyje; co więcej, odwzajemnia się z całego serca swoją miłością. Ona objawia się w czasie, który darujemy Jezusowi na modlitwie, w częstym uczestniczeniu we Mszy św., w prawdziwej miłości do bliźnich. Urzeczywistniając miłość do Jezusa poprzez miłość do siebie nawzajem i do innych bliźnich, stajemy się bardziej „w Jezusie Chrystusie”. Wszelkie nasze dzieła i czyny wypływające z miłości wysławiają Boga.

**„Tobie, Boże, Ojciec wszechmogący w jedności Ducha Świętego, wszelka cześć i chwała, przez wszystkie wieki wieków”**

Uwielbienie Boga Ojca dokonuje się „w jedności Ducha Świętego”. Duch Święty pozwala przekraczać granice stawiane przez ludzi, a nade wszystko ten mur, którym człowiek odgradził się od Boga. Wyrażenie: „w jedności Ducha Świętego” można też tłumaczyć: „w Kościele”, gdyż on jest jednością Ducha Świętego, na przekór ludzkim podziałom i niezgodzie. Duch Święty mieszka w Kościele, uświęca go i daje nam odczuć swoją bliskość przez dary, których nam udziela.

Wyrażenia: „w Chrystusie”, „w jedności Ducha Świętego” wskazują na jedno i to samo wszechogarniające Boskie źródło, skąd bierze się uwielbienie Ojca; jedno widziane w relacji do Chrystusa, którego Ciałem są odkupieni, drugie w relacji do Ducha, którego tchnieniem ich napełnia.



Uwielbienie Boga w doksológii końcowej jest więc uwielbieniem Trójcy Przenajświętszej, czyli Boga Ojca przez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym. Doksológia nie akcentuje równości Osób, lecz opowiada o Boskim prowadzeniu ekonomii zbawienia, które dokonuje się we współdziałaniu Osób Syna i Ducha Świętego.

### Jesteśmy namaszczeni przez Chrystusa

Nazywamy się chrześcijanami. Tak w Antiochii nazwano pierwszych wyznawców Chrystusa. Grecki termin *Christianos*, wywodzący się od słowa *Christos*, oznaczał ucznia lub zwolennika Chrystusa. Sami chrześcijanie między sobą nazywali się braćmi, uczniami, wiernymi, jak to mamy zapisane w Dziejach Apostolskich (por. Dz 11,26). Nazwa „chrześcijanie”, nadana uczniom Chrystusa przez Rzymian, przyjęła się jednak. Oznacza ona, że jesteśmy Chrystusowi, nie tylko w tym sensie, że jesteśmy wyznawcami Chrystusa, ale jesteśmy Jego własnością. Jesteśmy w głębokim sensie z Nim zjednoczeni.

Św. Grzegorz z Nyssy, u początków historii Kościoła, napisał do współczesnych mu chrześcijan: „Skoro zatem Boża dobroć udzieliła nam najwspanialszego, najbardziej Boskiego imienia, tak iż zaszczyconim imieniem Chrystusa nazywamy się chrześcijanami, trzeba, abyśmy w sobie samych ukazali wszystko, co imię to oznacza; abyśmy nie nazywali się niesłusznie chrześcijanami, lecz by życie nasze dawało świadectwo, że jesteśmy nimi rzeczywiście”.

/z traktatu „O doskonałości chrześcijańskiej”, Liturgia Godzin, cz. III, s. 320/

Pierwszym momentem, przez który wchodzi my we wspólnotę z Chrystusem, jest sakrament chrztu. Obmywa nas woda, która jest znakiem strumienia łaski, przez którą Bóg przyjmuje nas jako swoje dzieci. Dzieje się to mocą zbawczej ofiary Chrystusa, który za nas oddał się z miłością, ofiarował samego siebie, abyśmy w Nim i przez Niego odzyskali godność dzieci Bózych. Bóg w Chrystusie przyjął ludzką naturę, z jej cierpieniem, bólem, wziął na siebie udział w naszym ludzkim losie, dlatego mamy w Nim, jak mówi św. Paweł, „śmiały przystęp do Ojca” (por. Ef 2,18).

Gdy dorastamy, nasza więź z Chrystusem rozwija się i umacnia. Bardzo ważny moment tego dorastania w Chrystusie i z Chrystusem wyznacza dzień, w którym dzięki I Komunii Świętej możemy w pełni uczestniczyć we Mszy św., tzn. przyjmować Chrystusa do serca, stawać się niejako jednością z Nim. Wejść w pełni w Jego zbawczą tajemnicę to znaczy mieć również udział w Jego męce, śmierci i zmartwychwstaniu. Dzięki takiemu wejściu w życie Chrystusa otrzymujemy łaskę przemiany, pokonywania grzechu i słabości.

Bardzo ważne jest, aby naprawdę zaprzyjaźnić się z Chrystusem już w dzieciństwie, aby ta przyjaźń dorastała w młodości i stanowiła podporę wieku dojrzałego. Przyjaźń ta umacnia nas i pomaga przetrwać trudne chwile, podnosi z upadku. Jej podstawą jest przyjmowanie Komunii Świętej, modlitwa, czyli osobista rozmowa z Jezusem. Komunia Święta, którą

przyjmujemy, oznacza, że jesteśmy zaproszeni do zmartwychwstania razem z Chrystusem, pokonywania grzechu i śmierci. Mamy więc udział w zwycięstwie Chrystusa, a Jego Pascha, czyli Jego przejście od śmierci do życia, staje się jednocześnie naszą Paschą.

Możemy więc dziś powiedzieć, że gdy przyjmujemy Chrystusa na Mszy św., Jego Ciało i Krew żywi i umacnia, oczyszcza nasze człowieczeństwo, napędza je, powoduje wzrost. To Chrystus wchodzi w człowieczeństwo każdego człowieka, który się przed Nim otwiera, przyjmuje Go w Komunii. Przez udział w Eucharystii człowiek ciągle od nowa zrasta się z Chrystusem, wrasta w Niego, umacnia się w Nim i dzięki Niemu otrzymuje ciągle nowe siły i nowe życie. Karmiąc się i wzrastając w Chrystusie, tworzymy Kościół, wspólnotę tych, którzy są uczestnikami Ciała i Krwi Chrystusa, aż dojdziemy razem do końca drogi, którą przemierzamy razem z Nim, w Nim i przez Niego.

Chrystus zapewnił nam: „Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim” (J 6,56). Kiedy więc w czasie Mszy św. wołamy: „Przez Chrystusa, w Chrystusie i z Chrystusem” wyznajemy wiarę, że Jezus Chrystus jest jedynym i prawdziwym Zbawicielem świata i człowieka, że jest pełnią objawienia się Boga ludziom, że dzięki Niemu możemy mówić, iż objawił się nam Trójjedyny Bóg, że On, Jezus Chrystus, objawia nam miłość Boga do każdego człowieka. To w Jezusie Chrystusie zaczęło się w pełni realizować zapowiedziane w Starym Testamencie Królestwo Boże. To w Nim dokonuje się osobowe spotkanie Boga z człowiekiem i człowieka z Bogiem.

Jezus w Eucharystii obdarza mnie miłością, a ja jestem powołany, aby odpowiedzieć na tę miłość, tzn. oddać się Mu całkowicie. Tym, co sprawia naszą łączność z Chrystusem, jest moc Ducha Świętego, Jego dary, które otrzymujemy na każdej Mszy św. Przynosimy na nią nie tylko nasze dobre czyny, naszą świętość, ale przynosimy także nasze cierpienia, krzyże, nasze wysiłki, niejednokrotnie niedoskonałe. Chrystus w Eucharystii nie jest przecież jedynie Chlebem Aniołów, przede wszystkim jest Chlebem potrzebnym słabemu człowiekowi. Przynosimy więc siebie samych jako dar Bogu, jako wyraz wdzięczności za miłość, jaką okazuje nam w Jezusie Chrystusie. Dlatego też każdą modlitwę w czasie sprawowania Mszy św. kończymy wezwaniem: „Przez Chrystusa, Pana naszego”.

O Chrystusie powiedział nam św. Jan Ewangelista, że On wie wszystko, co jest w człowieku, zna człowieka lepiej, niż człowiek mógłby poznać samego siebie. Jezus wie, „co się w człowieku kryje” (J 2,25).

Od początku swego „urzędowania” bł. Jan Paweł II głosił katechezę, w której wyjaśniał, co to znaczy: „Przez Chrystusa, w Chrystusie, z Chrystusem”. Już podczas pierwszej homilii w dniu inauguracji pontyfikatu wołał: „Nie lękajcie się! Otwórzcie, otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi! Jego zbawczej władzy otwórzcie granice państw, ustrojów ekonomicznych i politycznych, szerokich dziedzin kultury, cywilizacji, rozwoju. Nie lękajcie się! Chrystus wie, <co jest w człowieku>. Tylko On to wie!”. Prawdę: „Człowieka nie można do końca zrozumieć bez

Chrystusa” najlepiej przekazał Kościołowi w encyklice „Redemptor hominis” („Odkupiciel człowieka”).

### Bądźmy obecni przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie

Doksológia to oddanie chwały Bogu Ojcu. Nasze życie ma być także doksologią, żyjemy ku chwale Boga. Nasze życie ma być przez, z i w Chrystusie oraz w jedności Ducha Świętego. Nasze „Amen” wyraża nasz udział w powszechnym kapłaństwie Chrystusa na mocy chrztu. Wypowiedzmy je świadomie, mocno, z głębi serca. To nasze „tak” powiedziane Bożej miłości, zgoda na spełnianie się woli Bożej w naszym życiu.

Pozwólmy tej wielkiej miłości Jezusa przeniknąć nasze serca. To jest miłość aż do końca, aż do ofiary ze swego życia, aż do przelania krwi – za każdego z nas i za wszystkich, za których teraz się modlimy.

Módlmy się o uzdrowienie naszych serc z pychy i egocentryzmu. Jeśli przyjmujemy sakrament miłości, jakim jest Eucharystia, prosimy nie tylko w swoich sprawach, ale uczymy się od Nauczyciela ofiarnej postawy wobec każdego, kto staje na naszej życiowej drodze.

Kiedy kapłan trzyma konsekrowaną Hostię i kielich w górze, uwielbiamy Jezusa i dziękujemy Mu. Ofiarujemy Jezusa Ojcu za wszystkie sprawy, które leżą nam na sercu, prosimy o przebaczenie grzechów, o nawrócenie, o pokój, za żywych i za zmarłych, których przed Ojcem wymieniamy po imieniu. Módlmy się za wszystkich, których pragniemy Bogu polecać. Niech Bóg obdarzy ich swoją miłością, łaską i siłą. Jego miłość i dobroć nie mają granic.

Ojcze, prosimy Cię,  
abyś pozwolił nam zrozumieć,  
że na Mszy św. spotykamy się  
z Twoim Jedynym Synem,  
w którym żyjemy, poruszamy się  
i mamy swe istnienie;  
że przez Niego, z Nim i w Nim  
narodziliśmy się i nadal żyjemy po to,  
by Ci oddawać wszelką cześć i chwałę.  
Jezu Chryste, chwalimy i wielbimy Cię,  
nasz Zbawicielu,  
bo przez chrzest i bierzmowanie  
włączyłeś nas w Twoje święte Ciało, Kościół.  
W Eucharystii wzmacniasz więc miłości  
i pokoju.  
Nasze życie niech będzie uwielbieniem Ojca,  
który jest w niebie i pomaga nam do  
zbawienia.  
Amen.

**Panie, przymóż nam wiary.**

Opracowali: **Ania i Zbyszek Kozikowscy**  
Konsultacja: **ks. dr Waldemar R. Macko**

